

b. m., oraz w delegacjach austriacko-węgierskich, powołanych do Wiednia na dzień 3 grudnia.

Przebieg wypadków w Petersburgu.

Według doniesień P. A. T. przewrót państwowy, dokonany przez radę delegatów robotników i żołnierzy, miał przebieg następujący:

Ruch rozpoczął się dn. 6 b. m. wieczorem obsadzeniem kilku ważnych punktów, a między nimi Petersburskiej Agencji Telegraficznej. Następnie, bez powodzenia pierwszych kroków, oraz ponieważ i dalszy ciąg przedsięwzięcia okazał się łatwy, nastąpiło planowe obsadzenie wojskiem całej stolicy, a między innymi banków i dworców kolejowych.

Rano, po pierwszym okresie wahań, przedsięwzięcie zaczęło rozwijać się w żywszym tempie, tak, że już o godz. 10 rano, d. 7 b. m. odezwa rewolucyjnego komitetu wojskowego mogła ogłosić o upadku rządu tymczasowego i przejściu władzy przez radę delegatów robotników i żołnierzy. Zresztą rząd tymczasowy obradował dalej w pałacu Zimowym, przeciw któremu rada delegatów nie przedsięwzięła jeszcze żadnych kroków decydujących.

Kierenski całą noc, do g. 7 z rana spędził na naradach z generałem Manikowskim w gmachu sztabu generalnego (twierdzy petersburskiej). Potem zaginął wszelki ślad po nim... W ciągu dnia obiegaly pogłoski, że wyjechał na spotkanie wojska z frontu, wzwanego przez niego do stolicy.

Tymczasem w pałacu Zimowym w ciągu dnia zaniepokojenie wzrastało wobec szybkiego wzmaganie się ruchu, który bez trudności pozyskał cały garnizon stołeczny. Kozacy oświadczyli, że chcą pozostać neutralnymi w rozgrywanej się walce.

Liczne samochody opancerzone, zaopatrzone w działa, pilnowały dostępu do głównej kwatery rady delegatów. Przybył tam wreszcie Lenin, witany entuzjastycznie.

Komitet wojskowy wydał szereg rozkazów obsadzenia kolejnego wszystkich dworców i gmachów rządowych.

Z Hagu donoszą do „Tägliche Rundschau”: Według wiadomości, otrzymanych z Petersburga przez agencję „Central News”, liczba uzbrojonych maksymalistów wynosi 100,000. Wiele karabinów maszynowych, ukrytych w tajnych składach, oddano im do rozporządzenia.

Gmachów poselstw mocarstw koalicji strzeżą silne oddziały wojska.

Kierenskiego, podobno, ujęto. (Potwierdzenia tej pogłoski brak z innych źródeł).

Jak donosi „Daily Telegraph” z Petersburga, komitet rewolucyjno-wojskowy rady robotników i żołnierzy zabronił wstępu do stolicy oddziałom wojska, które nie uznają zwierzchnictwa komitetu.

Nieliczne pociągi, przybywające jeszcze do Petersburga, zatrzymywane są i rewidowane przez żołnierzy komitetu rewolucyjnego.

Cała załoga petersburska stanęła po stronie Lenina.

W Kronstadtzie także opanowali maksymaliści wszystkie gmachy publiczne.

Orędzie rewolucyjnego wydziału wojskowego.

„Władza nad Petersburgiem spoczywa w rękach rewolucyjnego wydziału wojskowego rady robotników i żołnierzy.

Rząd Kierenski obalony został bez przelewu krwi. Wydział wzywa wojska z frontu, by popierały petersburską radę robotników i żołnierzy, aby niezwłocznie zawarty został sprawiedliwy pokój, by ziemia została oddana w posiadanie chłopów oraz by natychmiast zwołana została konstytuanta. Miejscowa władza przechodzi w ręce okręgowych rad robotniczo-żołnierskich”.

Prasa berlińska o wypadkach w Rosji.

„Berliner Tageblatt” pisząc o przewrocie rosyjskim, twierdzi, że jest to fakt nieobliczalnej wprost doniosłości, jeżeli naprawdę władza przeszła w ręce maksymalistów. Panowanie Lenina oznacza dyktaturę proletariacką w Rosji. Sprawa, na której tle Leninowi mogła by się powinać noga, jest szybkie zawarcie pokoju. Gdyby zwolennicy Lenina nie zdołali znaleźć drogi do pokoju, to byłby przygotowany przez to grunt pomocny dla kontrrewolucji burżuazyjnej. W każdym bądź razie rząd maksymalistów rzuciłby na szalę pokojową cały ciężar Rosji.

„Vossische Ztg.” pisze: Dalsza nie można jeszcze przewidzieć, która ze zwalczających się partii osiągnie decydujące zwycięstwo, jedno wszakże jest pewne: maksymaliści postawili w programie swym pokój powszechny, nie zaś oddzielny. Że dążą do pokoju bez emaksji, o tem stale głosili. Właśnie teraz, kiedy nowy rząd rosyjski występuje z podobnym programem, i parlament niemiecki zamierza również stworzyć posłuch i nakazać szacunek swej woli politycznej. Szybki i decydujący czyn może być jedyną odpowiedzią, którą możemy dać na wydarzenia rosyjskie. Zpełne porozumienie z Rosją jest nie tylko warunkiem przedwstępnym zawarcia szybkiego pokoju, jest również niezbędnym zabezpieczeniem naszej politycznej przyszłości i wolności Europy.

„Lokal-Anzeiger” podkreśla, że państwa środkowe nie mają wcale powodu do innego zachowania się względem najświeższych wypadków w byłym caracie, jak z chłodnym spokojem. Być może, że następcy Kierenskiego uznali konieczność albo zwycięskiego przeprowadzenia dzieła wewnętrznego oswobodzenia swego narodu, albo też dalszego wspomaganie koalicji, wszakże niedorzecznością jest jednocześnie nawewnątrz i na zewnątrz nateżać do najwyższego stopnia siły narodu.

Głosy francuskie przeciwko Rosji.

Z Genewy donoszą: Niektóre z ostatnich dzienników francuskich z wściekłością występują przeciwko Rosji, jako winowajczyni wszystkich nieszczęść. Dzienniki te żądają wykluczenia Skobieleva od uczestnictwa w konferencji paryskiej wogóle, a nawet co więcej — zabronienia mu raz na zawsze wstępu na ziemię francuską. Z pogardą piszą o demokracji rosyjskiej, prasa francuska w nader ostry sposób występuje przeciwko radzie robotniczo-żołnierskiej. Skobieleva nazywają wprost podejrzanym osobiście.

„Echo de Paris” określa go z lekceważeniem, jako człowieka w wieku lat 32, sekciarza, który musi być niemieckiego pochodzenia.

„Journal des Debats” pisze: Ażby uczynić z Rosji znowu pożytecznego członka koalicji, należy przedewszystkiem uciec się do dawnej organizacji carystycznej.

Stanowisko nowych posłów.

Nowo mianowani posłowie rosyjscy: Maklakow (dla Francji) i Stachowicz (do Hiszpanji) oświadczyli, iż wyjadą z Rosji dopiero z chwilą określenia zasadniczych linii polityki zewnętrznej rosyjskiej.

Pokój za 2 tygodnie?

„Neue Korrespondenz” donosi z Londynu, że w tamtejszych kołach politycznych panuje przekonanie, iż w tych dniach oczekiwać należy nowych propozycji pokojowych.

Tym razem postawiony będzie wniosek, ażeby jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca zjechało się w Bernie po dwu delegatów z każdego państwa wojującego, w celu omówienia przedwstępnych warunków pokoju.

Wskazując na toczące się obecnie narady zarówno wśród mężów stanu koalicji, jak i państw centralnych, wspomniane koła londyńskie określają nawet ściśle termin ogłoszenia owych propozycji, mianowicie — na dzień 22-go listopada.

O pokój.

Z Wiednia donoszą:

W odpowiedzi na zapytanie posłów Konecznego i tow., co do zaspokojenia pragnień pokojowych kobiet czeskich z Moraw, oświadczył prezydent ministrów, że memoriał kobiet czeskich z Moraw do posłów do Rady państwa w pełni spotyka uznanie ze strony rządu. Prezydent ministrów wskazuje, że Austro-Węgry w porozumieniu ze swoimi sprzymierzeńcami przez kilkakrotne publiczne enuncjacje objawiły gotowość pokojową i zaznaczyły program pokojowy, na podstawie którego może dojść do skutku honorowy dla naszych nieprzyjaciół pokój.

Rozstrzygające walki nad Piawę.

Z c. k. wojennej kwatery prasowej donoszą: Walki pod Piawę, która, wskutek rozległych błot i nieco wyżej położonego prawego brzegu, stanowi dobre warunki dla obrony, winny rozstrzygnąć, czy wo-

si będą w stanie utrzymać Wenecję, czy też ze względów strategicznych zrezygnują z jej obrony i cofną się na dogodniejszą linię stanowisk.

Odwrót włoski z Dolomitów.

Korespondent „Berliner Tageblattu” donosi z frontu włoskiego. Jako skutek pierwszej klęski grozi armii włoskiej druga katastrofa.

Podczas gdy resztki armii trzeciej i 2-ej dążą do Piawe, niektóre oddziały włoskie na froncie Trentino również musiały złożyć broń. Tylko cząstki owych grup zdołały się ocalić przez wiadukty i galerje drogi Mauria do Cadore, gdzie natknęły się na awangardę cofającej się z Dolomitów armji 4-ej.

Poruszony obecnie front włoski tworzy obecnie kąt ostry, którego szczyt porusza się wzdłuż górnego biegu rzeki Piawe ku południo-zachodowi.

Odwrót armji czwartej z Dolomitów odbywa się przymusowo wzdłuż prawych dopływów Piawe, a więc w kierunku południowo-wschodnim.

Armja austro-węgierska idzie za nią. W ten sposób włosi z konieczności maszerują naprzeciw nadchodzących z nad Isonzo armji mocarstw centralnych, dążących ku górnej Piawe.

Tam, dostawszy się między dwa ognie, włosi będą musieli dokonać zwrotu przeładowanymi drogami, przyczem lewe skrzydło włoskie będzie musiało się zwrócić pod kątem 90 — stopni.

Pościg za wiochami idzie z Kreuzbergu, Schlunderbachu, Cortina di Ampezzo, Alleghe i San Martino di Castrozza — i wszedł już na ziemię włoską.

Z pośród armji włoskich nietknięte są jeszcze tylko armje: pierwsza i szósta, stojące po obydwóch stronach jeziora Garda.

Lotnicy niemieccy i austro-węgierscy nakazują się nad pozycjami tej armji i dokonywują wiadomości aż do okolic Werony, Brescji i Medjolanu.

Austr. para cesarska na froncie włoskim.

Cesarzowa Zyta przybyła z cesarzem na front włoski, aby w ten sposób objawić swoją wdzięczność bohaterom, którzy krwią swoją okupili tak wielki sukces odniesiony na Wiochach. Cesarzowa zaczęła zwiędzać szpitale połowe.

Defensywa włoska.

„Pesti Hirlap” donosi z Genewy: Jest prawie wyliczonem, ażeby armja włoska mogła w najbliższych tygodniach podjąć kontrofensywę. Włosi muszą tak długo poprzestać na defensywie, aż zreorganizują i uzupełnią swoją artylerję. To może nastąpić w najlepszym razie dopiero w grudniu.

Przeciwko niepodległości Czech.

Jak dowiadują się „Narodni Listy” z wiarogodnego źródła, rząd przygotowuje na sesję delegacji energiczne oświadczenie, którego ostrze zwrócone jest przeciwko dążnościom niepodległościowemu narodu czeskiego.

Gaza w rękach anglików.

Biuro Wolfa donosi: W urzędowym komunikacie angielskim z Egiptu z dnia 7 b. m. powiedziano m. in.:

„Depesza generała Allenby donosi: Gaza wzięta została dziś rano. Brak dalszych szczegółów”.

Jak się dowiadujemy, doniesienie to o tyle odpowiada prawdzie, że pozycje przed Gazą i samą Gazą turycy planowo ewakuowali.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (8 listopada).

W ciągu nocy wykonali francuzi dwa ataki: jeden na rowy francuskie na północ od Reims, drugi — w dolinie Woivre, na wschód od Menilly; przyprowadzono jeńców. Potwierdza się, że atak francuski na stanowiska niemieckie pod Schoenholz, w górnej Alzacji, zadał nieprzyjacielowi ciężkie straty. Liczba jeńców, przyprowadzonych przez oddziały francuskie, wynosi 120, w tej liczbie 2-ch oficerów. Ponadto wiele materiału wojskowego, którego dotychczas nie zdołano zliczyć.

(wieczorny).

Ożywione walki artylerji na całym froncie na północ od Mozy, w odcinku Corbeny i w górnej Alzacji w okolicy Soppis.

W nocy z dnia 6 na 7 b. m. zrzucono francuskie eskadry lotnicze 2,300 kgr.

materiałów wybuchowych na dworce kolejowe. Thourult, Certemarok, Roulers i Lichtervelde.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 9-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego Ks. Rupprechta Bawarskiego.

Walka artyleryjska we Flandrii wzmożła się po południu w obwodzie Izery, pod Poehlkapelle i Paschendale do znacznej siły.

W Artois ożywił się w wielu miejscach ogień. Angielskie natarcia wywiadowe na południe od Acheville i na północ od Scarpe odparto.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Nic szczególnego.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka filbrechta Württemberskiego.

W Sundgau oddziały szturmowe francuzów, które ruszyły naprzód po gwałtownych falach ogniowych, zostały odzucione.

W walce powietrznej i wskutek ognia obronnego przeciwnicy utracili 13 samolotów.

Porucznik Müller osiągnął 32, porucznik v. Bülow 25, porucznik Boehme 22 i porucznik Bongratz 21 zwycięstwo w powietrzu.

Z widowni wschodniej]

Bez zmiany.

Front macedoński.

W łuku Czerny niemieckie i bułgarskie oddziały sprowadziły z rowów nieprzyjacielskich jeńców i 1 karabin maszynowy. W równinie Strumy kompanje angielskie posunęły się w kierunku Kijunprij i Prosenik. Energiczne przeciwuderzenia oddziałów bułgarskich odrzuciło je z powrotem.

Włoski teren walk.

Przekroczono Livenzę. Armje sprzymierzone posuwają się bez wychnienia ku Piawe po drogach górskich i w równinie, łamiąc opór włoskich straży tylnych, wśród zawiłej śnieżnej i deszczu uiewnego.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat wieczorny.

BERLIN, 9-go listopada. (Urzędowo)

We Flandrii toczy się energiczna walka artyleryjska pod Passchendale. Pościg w kierunku Piawe czyni postępy.

Komunikat austriacki.

WIEDEN, 9-go listopada. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Opór włosków nad Livenzą został złamany. Wojska sprzymierzone przeprawiły się przez rzekę na całym froncie i posuwają się na zachód. Również w górach pogranicznych Tyrolu wojska nasze czynią postępy.

Z widowni wschodniej i na froncie Albańskim.

Położenie bez zmiany.

Szef sztabu generalnego

J. E. Gen.-Gnb. Beseler powrócił we środę z konferencji berlińskiej do Warszawy.

J. D. Regent ks. Zdz. Lubomirski powrócił we czwartek do Warszawy.

Zaraz po nadejściu wiadomości o wyniku obrad Rady Koronnej w Berlinie, Departament Polityczny przesłał Najdostojniejszej Radzie Regencyjnej dokładny raport. Członkowie N. R. R. odbyli natychmiast dłuższą konferencję.

Polski podatek narodowy w Rosji.

"Dziennik Kijowski" z 17 października donosi: Polski Komitet wykonawczy na Rusi postanowił rozpiścić podatek narodowy na r. 1917. Normy podatkowe są następujące:

Podatek od ziemi wynosi 50 kop. od dziesięciny. Podatek ten obowiązuje bezwzględnie posiadaczy ziemi powyżej 10 dziesięcin. Poniżej dziesięciu dziesięcin opłacanie tego podatku pozostawia się do uznania płatników. Dzierżawcy płacą połowę. Podatek z fabryk, zakładów przemysłowych, nieruchomości, handlu, kapitału i t. p. wynosi 3 proc. dochodu netto. Podatek od zakładów zawodowych 3 proc. od dochodu brutto. Podatek od pensji i innych dochodów nie profesjonalnych półtora procentu. Wysokość opodatkowania tak od dziesięciny, jak i kapitału, przedsiębiorstw i pracy pozostawia się do decyzji Radom powiatowym i miejskim.

Podatek narodowy obowiązuje w myśl "Ustawy ludności polskiej na Rusi" wszystkich, którzy nie chcą dobrowolnie wyłączyć się ze społeczności świadomych Polaków. Zbierać będą ten podatek komisaryjaty powiatowe i miejskie ub P. K. W. (Kijów, Proezna 17).

Koło Polskie a Legiony.

Zabiegi Koła Polskiego w Wiedniu w sprawie Legionów odniosły, jak wiadomo, skutek częściowy.

Co do spraw poddanych austriackich, Naczelną komenda armii naznaczyła do 1 grudnia termin rozpoczęcia prac bezstronnej komisji, która sprawy zwolnionych Legionów rozpatrzy i zatwierdzi.

W związku ze sprawą tą przedłożył poseł Daszyński w Kole Polskim sprawozdanie z pertraktacji deputacji Koła z hr. Czerninem. Sprawozdanie to zawiera szereg faktów oskarżających byłego wiceprezesa N. K. N., prof. Jaworskiego o postępowanie niejako wobec Koła, przeciwne opinii całego narodu polskiego i szkodliwe dla Legionów.

Zarzuty te streszczają się w następujących punktach:

1) W lipcu r. b. prof. Jaworski unicestwił deputację Koła Polskiego do hr. Czernina.

2) Dnia 6 sierpnia prof. Jaworski głosował przeciw uchwale zwolnienia internowanych legionistów w Szczyplornie.

3) Prof. Jaworski porozumiewał się w sprawie Legionów z hr. Czerninem, na własną rękę i poza plecami Koła, co utrudniło Kołu działalność, która napotykała na drodze swej rezultaty pertraktacji, prowadzonej w innym duchu.

4) W interwencjach swych u rządu był prof. Jaworski przeciwny umorzeniu spraw karnych przeciw legionistom w Przemyslu.

Wobec powyższego, ogłoszonego w "Naprzedzie" sprawozdania posła Daszyńskiego, ogłosił wyjaśnienie prof. Jaworski, w którym nie przeczy żadnemu z tych faktów.

Co do punktu 1, prof. Jaworski stwierdza, że był przeciwny deputacji Koła, bo opiekę nad Legionami objęła T. Rada Stanu, a list byłego wice-marszałka Pomorskiego utwierdzał go w mniemaniu, że interwencja Koła jest niepożądana.

Co do punktu 2, był za poparciem tylko jednostronnego stanowiska T. Rady Stanu.

Co do punktu 3, porozumiewał się z rządem jako wice-prezes N. K. N., wypowiadając swoje zdanie.

Co do punktu 4, wniosku uchwalonego o umorzenie spraw karnych nie zna, a byłby prawdopodobnie za nim głosował.

Co jednak w tej sprawie niezależnie od uchwały działał, tego prof. Jaworski nie porusza.

Wiadomości bieżące.

— Z żałobnej karty Legionów.

Na cmentarzu legionowym w Nowym Sączu złożono do grobu ś. p. Stanisława Karolczaka, żołnierza 3 kompanii 6 pułku piechoty Legionów polskich. Zmarły pochodził z Brześcia Kujawskiego, liczył lat 20, z zawodu był rolnikiem, służył w Le-

gionach od roku 1915. Trudy wojenne wywołały u niego chorobę piersiową i w następstwie zgon. Zmarł zdala od najbliższych w nowosądeckim szpitalu obrony krajowej.

— Za nieposzanowanie Rady Regencyjnej.

Na skutek pisma gabinetu cywilnego Rady Regencyjnej, Departament Sprawiedliwości zwrócił się do prokuratorów sądów apelacyjnych i okręgowych z poleceniem, ażeby o każdym wypadku postawienia komukolwiek zarzutu zbrodni nieposzanowania władzy Rady Regencyjnej, lub innych czynów występnych przeciwko tejże Radzie — przed wytoczeniem oskarżenia, okoliczności sprawy były przedłożone Departamentowi Sprawiedliwości.

Ma to na celu porozumienie z gabinetem cywilnym Rady Regencyjnej, która uznała, że pociąganie do odpowiedzialności sądowej może w tych wypadkach nastąpić dopiero po uzyskaniu jej zgody.

— Warsztaty pracy.

Różne odpadki, które, jako nieużyteczne w gospodarstwie domowym, są wyrzucane na śmieci, przedstawiają pewną wartość, jeżeli je zgromadzić w większej ilości. Odpadki takie można jeszcze przerobić na przedmioty, służące do użytku i w ten sposób dać ludziom korzyść podwójną: pracę — przy przerobce tych odpadków i rzeczy pożyteczne. Dla tego też każdy, komu dobrze ogółu leży na sercu, powinien wszelkie odpadki gromadzić, ażeby oddawać je w należyte ręce.

Pod egidą Łódzkiej miejscowej Rady Opiekunczej zorganizował się Komitet pod tytułem "Warsztaty pracy", mający na celu przerabianie odpadków, ażeby dopomóc ludziom pozostającym bez pracy, oraz zrobić z tych odpadków coś pożytecznego. Komitet Pracy uprasza o gromadzenie wszelkich odpadków, jako to: pudełek i puszek blaszanych, odpadków papierowych, korków, sznurków, galganów, szkła, starych czapek i kapeluszy, kawałków starej skóry i t. p. i albo odsyłać to na ulicę Cmentarną № 10, gdzie się mieści Warsztaty Pracy, albo tylko napisać zawiadomienie, że są odpadki do odebrania i oddać taką kartkę w najbliższej z niżej wymienionych aptek: Groszkowskiego, Łabudzińskiego, Kacperkiewicza, Markusa, Danielewskiego, Sokolewicz, Krafca, Epsteina, Skulskiego, Charemzy lub Giuchowskiego a Komitet przysła po nie człowieka. W ten sposób zostanie użytkowane to, co miało zginąć.

— W sprawie wykupu tramwajów.

Magistrat utworzył komisję dla przygotowania prac, będących w związku z wykupem tramwajów miejskich. Przewodniczącym komisji jest dr. burmistrz, M. Kernbaum. Do komisji też wchodzi pp. radca budowlany dr. Ranck, inż. Dylion, Ziegler, syndyk miasta, mec. Pełka i radni, którzy należeli do komisji, powołanej w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej.

— W sprawie węglowej.

Wczoraj na posiedzeniu Wydziału zaprowiantowania miasta rozważano sprawę rozdawnictwa węgla drobnym handlarzom, będąca w związku z zapadłą w Radzie miejskiej uchwałą. Wobec tego, iż na razie trudno jest zaprowadzić prawidłową kontrolę sprzedaży węgla, postanowiono wydawanie tego materiału opałowego nie rozpoczynając, odkładając do chwili ustalenia sposobu racjonalnego kontrolowania, zapobiegającego spekulacji węglami. (x)

— Z kasy rzemieślników chrz.

(*) Wczoraj w lokalu kasy pożyczkowej rzemieślników chrześcijan (przy Resursie, Widzewska 117) odbyło się posiedzenie Rady i Zarządu, na którym uchwalono wypłacać wierzycielom w miarę możliwości.

Uchwalono wezwać zaległych dłużników, by chociaż w części uszczelnili należności. Tych zaś, którzy okaza się wypłacalni, a nie zechcą spłacać dług, postanowiono pociągać do odpowiedzialności sądowej.

Dla wygody członków kasa otwarta jest dwa razy tygodniowo, a mianowicie: we wtorki i czwartki od godz. 2 do 4 po południu.

— Z Reursy rzemieślniczej chrz.

(*) Na ostatnim posiedzeniu członków zarządu Reursy pod przewodnictwem prezesa inż. L. Koźmińskiego zatwierdzono sprawę następującą:

Przyjęto do wiadomości list komisji międzyzwiązkowej w sprawie ograniczenia do 50% ilości bezpłatnych obiadów wydawanych instytucjom z tanich kuchni.

Postanowiono w dzień 22 listopada urządzić odczyt.

Przyjęto do wiadomości relację p. A. Antczakowskiego z zjazdu poufnego rzemieślniczego w Warszawie, na którym wybrano komisję organizacyjną — przejściową centrali Rzemieślniczej w Królestwie Polskiem.

W kołach dokonano balotowania następujących kandydatów na członków rzeczywistych: pp. T. Opowskiego, F. Ziętala, I. Kukulę, J. Papusińskiego, K. Góryna, S. Wojcickiego, Z. Tynanta, I. Domela, oraz na członka protektora B. Borkowskiego.

— Z Tow. "Lutnia".

(*) Wczoraj w lokalu "Lutnia" przy ul. Sienkiewicza nr. 31 pod przewodnictwem p. A. Michałowskiego odbyło się posiedzenie zarządu, na którym między innymi postanowiono: wybrać komisję, zadanem której będzie indykować należność od członków i w czwartek dn. 22 b. m. urządzić w kościele św. Józefa uroczyste nabożeństwo z udziałem chórów "Lutni" ku czci patronki muzyki św. Cecylii.

— Grand-Kino.

W teatrze Grand-Kino demonstrowany jest wspaniały obraz p. t. "Ofiara miłości" ze wszechświatową sławą artystą Gunnar Tolnaes, którego publiczność miała sposobność podziwiać w obrazie "Najukochańsza żona Maharadży".

Nad program ciekawe zajęcia z ostatnich uroczystości "Wprowadzenie Rady Regencyjnej".

Program ten tylko jeszcze trzy dni będzie demonstrowany.

— Wieczór tańców klasycznych

Olgi Desmond.

Program wieczoru tańców klasycznych p-ny Olgi Desmond, który odbędzie się w niedzielę dn. 11 b. m. w sali koncertowej (Dzielnia 18), zapowiada się jak następuje: Gawot—Glück'a; Pieśń wiosenna — Mendelssohn-Bartoldi; Largo — Haendla; Na falach Dunaju — Straussa; Marzenie o bała — Gillet'a; Bagatela — Beethovena; Marzenie — Schumanns; Zaproszenie do tańca — Webera; Sonata księżycowa — Beethovena.

Na występ p-ny Desmond estrada będzie znacznie podwyższona, tak że publiczność będzie miała możliwość z wszystkich miejsc dokładnie obserwować popisy choreograficzne znakomitej tancerki, która w zeszłym miesiącu święciła niebawym tryumf w Filharmonii warszawskiej.

Bilety są do nabycia w Czytelni Nowości Alfreda Straucha (Dzielnia 12).

— Pożar młyna.

(*) W środę o godz. 9 m. 30 wieczorem policja XI i XV cyrkułu zauważyła łunę w okolicach Wiskitna. Gdy udano się na rowerach na miejsce wypadku okazało się, iż pali się młyn, należący do Greninga.

Straży ogniowej nie wzywano, gdyż pomoc okazała się spóźnioną. Młyn zgorzał doszczętnie.

Z estrady.

Wieczór żywego słowa i pieśni

... p. Józefa Węgrzyna ... i panny Ady Makowówny.

Wieczór żywego słowa i pieśni, budzący zaciekawienie od dwóch tygodni wśród szerszych warstw naszego społeczeństwa, ze względu na udział w nim tej miary artysty i ulubieńca publiczności warszawskiej, jakim jest p. Józef Węgrzyn — odbył się w czwartek wobec liczego audytorjum.

Program tego wieczoru — rozpoczął p. Józef Węgrzyn przepięknym wypowiedzeniem ustępu z "Kordjana" Słowackiego t. zw. improwizacji, wytworząc na sali podniosły nastrój, który się potęgował po wypowiedzeniu każdego następnego utworu, jak urywek z "Przedświtu" Krasieńskiego, "Zawsze i nigdy", "Rozstania" oraz wspaniałego "Koncertu nad koncertami" Mickiewicza, zyskując ogólny poklask rozentuzjuszowanych słuchaczy.

I nic dziwnego. Pan Węgrzyn prócz śpiewności swego pięknego organu, o różnej skali i przeslicznych brzmieniach, raz grzmiącego potęgą i siłą dramatyczności, to znów tchnącego szlachetnym młodzieńczym liryzmem — posiada nadto i tę tak rzadką u artystów dramatycznych umiejętność, że w recytowanych przez siebie utworach, słuchacz nie dopatrzy się recytatora sztucznym patosem lub przesadnym liryzmem żonglującego, lecz wyczuwa w nim poetę, jakby bez-

pośrednio do duszy jego przemawiającego.

Ta właściwość talentu p. Węgrzyna, ta umiejętność oddziaływania na słuchacza, to niezwykle odtwórcze zrozumienie przedmiotu — czyni z niego artystę jedyną sobie serca wszystkich słuchaczy.

O młodej śpiewaczce, pannie Adzie Makowównie, nie dużo da się na razie powiedzieć. Posiada ona wprawdzie materiały głosowy o miłym brzmieniu i jest widocznie dość muzykalną — lecz to nie wystarczy, by się nim popisywać z estrady koncertowej przed publicznością, która bądź co bądź niejedną pierwszorzędną śpiewaczkę słyszała i należyście ocenić u niej miała. Zamiast więc oceny popisu panny Ady Makowówny — ograniczę się tylko do życzyliwej rady, by się nie dała zwieść nieszczerem oklaskom, by porzuciła przedwczesne występy estradowe — lecz by poświęciła się poważnym studjom nad swym głosem pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela — co jej przypuszczać należy w przyszłości wrota do prawdziwego artystu otworzy.

Do popisów wokalnych bardzo umiejętnie towarzyszyła na fortepianie pani Zofia Librecht-Makowowa.

Ign. W—n.

Ostatnie telegramy.

Sprzymierzeni monarchowie.

Wiedeń 9 listopada.

Cesarz Karol wystosował do niemieckiego cesarza następujący telegram:

Jeden z pułków piechoty i huzarów mojej armii wieże z dumą Waszą Cesarsko-Królewską Mość swoim szefem.

Jest życzeniem mojego serca, aby także i moja artylerja, która w sukcesach tej wojny tak znaczny przyjęła udział, podobne odznaczenie zaszczytne spotkało. Proszę przeto Waszą Cesarsko-Królewską Mość przyjąć godność szefa mojego pułku haubic połowych № 25.

Standort 4 listopada 1917.

Karol.

Sprawozdanie króla włoskiego.

Agencja Stefani donosi z okręgu wojennego pod datą 8 listopada:

Dzisiaj udali się na włoski front, aby powitać króla, panowie: Lloyd George, Painlevé, Franklin, Bouillon, gen. Foché i Wilson ze swoimi wojskowymi współpracownikami.

Król w dwugodzinnym prawie sprawozdaniu opowiedział o tych środkach jakie przedsięwzięto aby położenie doprowadzić do stanu niezbędnego dla utrzymania serdecznej łączności z koalicją. Po tem pożegnali się z królem i odwiedzili francuskie i angielskie wojska, które udali się na włoski front, aby przyjąć udział w walkach.

Udzielenie orderu czarnego orła.

Berlin 9 Listopada.

"Staatsanzeiger" ogłasza o udzieleniu wysokiego orderu orła czarnego: następcy Tureckiego tronu Nachibowi Eddin Effendzi, bułgarskiemu prezesowi ministrów Radostawowi i generałowi piechoty v. Below, naczelnemu dowódcy 14 armii.

Z Warszawy.

Powrót jeńców.

We wtorek do Warszawy przybyła partja jeńców cywilnych, Polaków, z obozu w Hawelbergu, zwolnionych przez generał-gubernatora warszawskiego, von Beselera, z powodu intronizacji Rady Regencyjnej. Już 24-go października do Hawelbergu zjechała umyślna komisja rządowa z Warszawy, która przeprowadziła badanie spraw jeńców i wydała wyrok, który został prawomocny po zatwierdzeniu opinii komisji, co wymagało pewnego czasu. Ogółem do uwolnienia przedstawiono 160 osób, przeważnie ze sfery inteligentnej za przewinienia natury politycznej i za wykroczenia przeciwko prawom wojny. W liście tej znajdowało się 40 kobiet i grupa socjal-demokratyczna z 30 osób.

Wyjazd jeńców z obozu wyznaczony został na sobotę 4 listopada. Przed wyjazdem jeńcy pożegnali się z naczelnikiem obozu i udali się na cmentarz obozowy, aby pożegnać się ze zmarłymi kolegami.

Z powodu zwolnienia jeńców na baraku polskim nr. 2 wywieszono amaran-towy sztandar polski z herbem Państwa Polskiego.

Teatr „COLOSSEUM”

Zachodnia 53.

Dzisiaj i codziennie

Wielki Championat walki francuskiej

9 nagród, 2,000 mk., 2 złotych i 3 srebrnych medali,

oraz 10 atrakcyjnych numerów. Śpiew, Tańce, Gimnastyka i t. d.

Początek o 8-iej wieczorem.

Dyr. Junod.

Korzystajcie z okazji. Wyprzedajemy piękne resztki na męskie ubrania, jak również gotowe spodnie. Piotrkowska 145 m. 34.

Skrzypka dobrego, z własnym repertuarem i panny muzyczne poszukuje na wyjazd do Kłec. Władomość: Hotel „Pasaż” (Zawadzka 7) polej № 2, do J. Jano.

Towarzystwo Ubezpieczeń „POLONIA”

w WARSZAWIE.

Założyciele Towarzystwa na zasadzie § 14 i 41 ustawy, zatwierdzonej w dniu 15-ym września r. b. mają zaszczyt zawiadomić, że pierwsze Nadzwyczajne Ogólne Zebranie Akcjonariuszów odbędzie się dnia 24 listopada 1917 r. o godz. 5 pp. w lokalu Towarzystwa przy ul. Plac Warecki № 3.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Ukonstytuowanie Towarzystwa
- 2) Określenie liczby Członków Zarządu
- 3) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 4) Zatwierdzenie budżetu i planu działań
- 5) Zatwierdzenie instrukcji dla Zarządu i Dyrektora Zarządzającego
- 6) Zarządzenie mianowania Dyrektora Zarządzającego i warunków tej nominacji
- 7) Wnioski Założycieli.

Bank Handlowy w Łodzi

(Aleje Kościuszki 15)

Asekuruje Pożyczki premjowe szlacheckie

od ciągnięcia amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dn. 14 listopada r. b.

Zarząd Stowarz. Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi,

ul. Żelazna Nr. 9.

Wobec podrożenia materiałów, użytych do budowy domów, właściciele nieruchomości nie są obecnie w stanie odbudowywać swych nieruchomości po wydarzeniu się pożaru w tychże, gdyż otrzymywane wynagrodzenie pogorzelowe obliczane było na podstawie przedwojennych niskich cen szacunkowych; jest zatem wskazane, aby stowarzyszeni przeschacowali swoje nieruchomości według nowoustanowionej wyższej normy szacunkowej. W tym celu dla wygody członków Stowarzyszenia otwarte zostało w lokalu naszym przy ul. Krótkiej № 9, pod kierunkiem dypl. technika specjalne **Biuro techniczno-szacunkowe**, które po b. przystępnych cenach wykonywać będzie oszacowania domów.

Blizsza wiadomość w biurze Stowarzyszenia codziennie od 5 do 7 wiecz.

Zarząd.

Sala Koncertowa, ul. Dzielna № 18.

Łódzkie Esperanckie Towarzystwo.

Środa, dnia 14-go Listopada o godz. 8-iej wiecz.

Wieczór ju- „POD ZIELONĄ GWIAZDĄ”
bileuszczy

Udział przyjmują: LEO BELMONT: „Dlaczego dzieło Zamenhafa jest genialnym” — odczyt w języku polskim. H. CYMERMAN: „Zielona Bajka” — odczyt w języku niemieckim. T. OCETKOWSKA z Warszawy: śpiew. WIKTOR BIEGAŃSKI i MILA SOKOLSKA — recytacje i inni.

Kwintet L. O. S. przygrywać będzie podczas wieczoru pieśni esperanckie.

Szczegóły w programach. Bilety w cenie od 75 fen. wcześniej nabywać można w wypożyczalni p. Alfreda Straucha, ul. Dzielna № 12, a w dniu wieczoru w kasie Sali Koncertowej.

RESZTKI wielki wybór
sprzedaje po cenach konkurencyjnych. Zachodnia 29.
(front, parter)

Nie surogat!!!

lecz prawdziwa wygarbowana skóra krzyczowa z garbiarni Th. Karscha jr. 1E Meyera, sprzedaje, póki zapas starczy, dla filantropijnych instytucji i osobom prywatnym w cenie:

para męskich zelówek od 7—12 mk.
: damskich : : 6—7 :
: dziecińczych : : 3—5 :

BERNARD BERGMAN
hurtowy skład skór
Piotrkowska 44.

Grand Kino
Piotrkowska 72.Ostatnie
3 DNI!Grand Kino
Piotrkowska 72.

Gunnar Zolnaes

wszechświatowa sława w nieporównanym pod względem treści i gry 5-aktowym dramacie p. t.

„Ofiara miłości”

Uwaga! Nadmieniamy, iż w powyższej filmie główną rolę odgrywa bohater obrazu „Najukochańsza żona Maharadży”.

Grand Kino
Piotrkowska 72.Nad program:
Uroczystości wprowadzenia
Rady RegencyjnejGrand Kino
Piotrkowska 72.

„Wisła”

Wzajemne Tow. Ogniowe
w Warszawie.

Łódź, Piotrkowska 165

Ubezpieczenie domów

Najwygodniejsze warunki.

Ubezpieczenie

grupowe i niegrupowe.

Ważne dla pp. agentów i rządców.

Skład towarów jedwabnych
Bruno Rosenberg

Łódź, Piotrkowska 103,

poleca na sezon bieżący

Nowości

Wateliny wełniane
po cenach fabrycznych.

Języka niemieckiego

Konwersacji i teorii wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną **rutynowa nauczycielka**, przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół.

Szkoła № 17 m. 8, front II piętro.

Specjalista

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, zewnętrzne i włosów.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Kasa

poż. - oszczędnościowa

Łódzkich rzemieślników chrz. przy Res. R. m. (Widzewska Nr. 17) jest czynna we wtorki i czwartki od 2—4 pp., o czym zawiadomiam ZARZĄD.

Wyprzedaj

RESZTEK

na ubiory i palta damskie, męskie i dziecięce oraz sukno na kożuski, ubrania uczniowskie i szkolne; chłopski zimowe. Piotrkowska 34, drugie piętro front.

Ogłoszenia drobne.

Bryczka w dobrym stanie i

Gospodarstwo 0-20 morgów z budynkami, w Woli Zaradzińskiej, przy cenie 20000 zł, za 6000 marek do sprzedania. Władomość ul. Przejazd 8, u strażnika.

Wabie 2-3 pokój, w ładnym domu, oraz palto damskie. C. Główna 14.

174 Piotrkowska Sortowna

Chrześcijańska przerabia niemieckie, reperuje, odświeża, czyści, pierze chemicznie i farbne garderobę męską. Roboty wykonywa starannie, szybko i tanio.

Poszukuje się zaraz domu, zawierającego 30 pokoi, połączony z ogrodem, o ile nie w śródmieściu to w bliskości przystanku tramwajowego. Oferty w administracji pod iterami S. K. P.

Potrzebny służyący. Sienkiewicza

Rower do sprzedania. Włodowska

Znany krawiec damski Rudzi, Piotrkowska 17, wykonywa podług ostatniej mody, po cenach najniższych; ch

Kostiumy od mk. 25, palta od mk. 12, suknie od mk. 4. Rokoty frizowane. Fasony papierowe na zamówienia.

Zagubione dokumenty.

Andrzej Eisert, Skiermiewicka 10, zgubił książeczkę legitymacyjną na 3 osoby, wydaną z K. R. Ch. i M.

Aleksander Rychter zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi 19 marca.

Franciszek Grudziński, Kamienna 3, zgubił książeczkę legitymacyjną, wydaną na 10 osób z K. R. Ch. i M.

Franciszka Kwiatkiewicz, zgubiła książeczkę legitymacyjną, wydaną na 5 osób z K. R. Ch. i M.

Józefa Megalska, ul. 71 Grzywna № 14b, zgubiła przepustkę wydawaną na 1400 funtów, wydaną z kooperatywy „Metalowiec”.

Marek Kapinski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Sławomir Kotłowski, Wysoka 11, zgubił książeczkę legitymacyjną № 3996, na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Władysław Anielski, Konstancynów-ka 13, zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.

Władysław Anielski, Konstancynów-ka 13, zgubił książeczkę legitymacyjną na 5 osób, wydaną z K. R. Ch. i M.